

NAUKA
CZYTANIA i PISANIA

CZYLI

ELEMENTARZ

ułożył

Br. D.

CZĘSTOCHOWA.

Nakład i własność drukarni M. Stochelskiego.

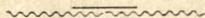
1884.

NAUKA
CZYTANIA I PISANIA

CZYLI
ELEMENTARZ

ułożył

Br. D.



CZĘSTOCHOWA.

Nakład i własność drukarni M. Stochelskiego.

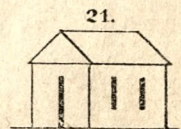
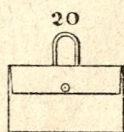
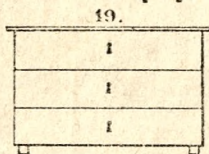
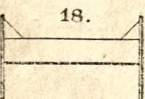
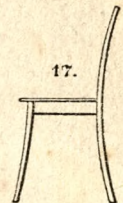
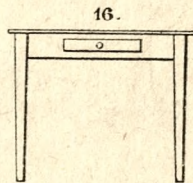
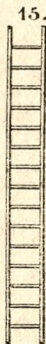
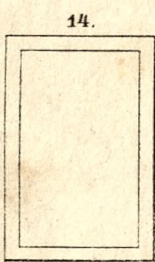
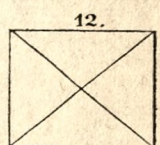
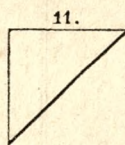
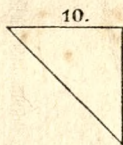
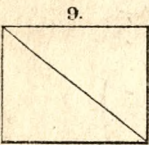
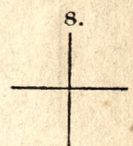
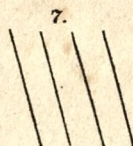
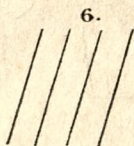
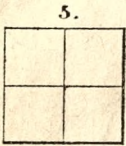
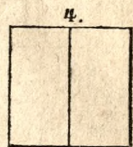
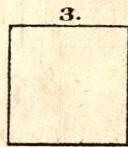
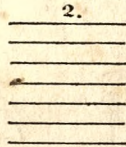
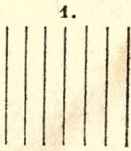
1884.



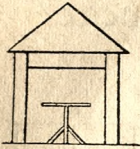
ДОЗВОЛЕНО ЦЕНЗУРОЮ

г. Варшава, 28 Іюня 1884 года.

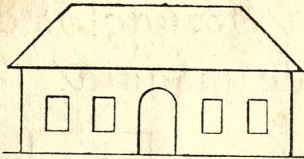
Ćwiczenia Przygotowawcze do pisania!



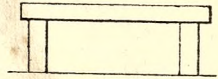
22.



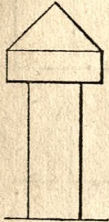
23.



24.



25.



26.



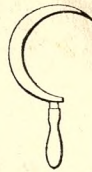
27.



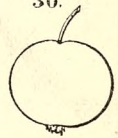
28.



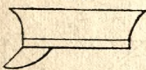
29.



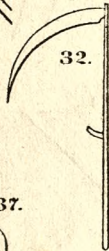
30.



31.



32.



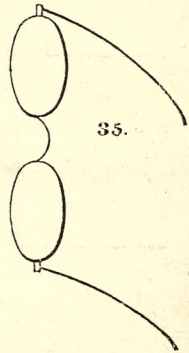
33.



34.



35.



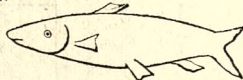
36.



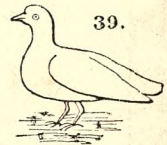
37.



38.



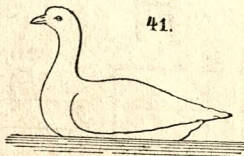
39.



40.



41.



42.



II.

llll llll llll llll ull wwww

ull ull ul ul l l m m

zzzzzz zzzz zzz wwww

ccc ccc ccc ccc cc

zzzz zzzz mm mm

u u u u u u u u

ooo ooo ooo ooo

aaa m n m n w

I Roudxiat

I

Mate litery

a, e, v, o, u, y
m

ma, mam, mama, mamo,
mamy.

n

na, no, on, ona, one, oni,
nam, nami, nini, mina.

k

ko, ka, ku, kum, kuma,
kuna, kuny, kumo, ku-
my, mak.

I. Rozdział. — Małe litery.

a e i o u y

m

ma mam mama mamó
mamy.

n

na no on ona one oni
nam nami nimi mina.

k

oko oka oku kum kuma
kuna kuny kumo kumy
mak.

S

as, asa, asy, osa, osy, sos, sen,
 nos sam, sama, masa, kos,
 kosa, misa, nosy, mam, nos.

C

co, noc, moc, cena, nocy, noce,
 mocy, mocny, mocno-co on ma?

W

wy, owi, wam, mowa, wanna,
 owoc, nowy, sowa, wino- on
 ma wino i owoc.

R

rana, rosa, rama, rura, sarna,
 rowy, mur, wory, serce, rok,
 urok, ser, kos ma ser.

S

as asa asy osa osy sos sen
nos sam sama masa kos
kosa misa nosy. mam nos.

C

co noc moc cena nocy gece
mocy mocny mocno. co on
ma?

W

wy owi wam mowa wanna
owoc nowy sowa wino. on
ma wino i owoce.

R

rana rosa rama rura sarna
rowy mur wory serce rok
urok ser. kos ma ser.

L

ale, ile, ul, lala, las, mila, ule,
 maliny, ten, los, lis, kulisa, kolasa,
 sala, wesele, rola, rolnik, cal,
 wala, lina, kalina, lasy rolnika

T

it Tono, mita, tan, maty, tuna,
 wesoto mata, wat, wola, toni,
 wetna tysy. on toni lisa.

f

ufa, fara, fura, fasa, sofa, fusy,
 forma, fornac, flaki, fala, fe,
 ufam, filary, my im ufamy.

l

ale ile ul lala las mila ule
maliny ten los lis kulisa
kolasa sala wesele rola rol-
nik cal wala lina kalina

ł

il lono mila lan maly luna
wesolo mala wal wola lowi
welna lisy. on lowi lisa.

f

ufa fara fura fasa sofa fusy
forma fornal flaki fala fe
ufam filary. my im ufamy.

z

za, raz, zaraza, waza, zero,
 razem, rozum, uraza, zasunąć,
 Taxi, zero, zimowy, Tozy, wozy,
 mam rozum. - sarna ma serce.

h

ho! ha! oho! aha! huzar, halas,
 hola! humor, honor, helena,
 honorowy. huzar ma honor

ch

ach! ech! och! cha! chi, mucha, ucho,
 sucho, socha, echo, chory, mech, chonć,
 ruch, stuch. chory chonć ucho.

Z

za raz zaraza waza zero
razem rozum uraza zasuwa
łazi zero zimowy lozy wozy
mam rozum, sarna ma serce.

h

ho! ha! oho aha huzar halas
hola humor honor helena
honorowy, huzar ma honor.

ch

ach! ech! och chi mucha ucho
socha echo chory mech ruch
sluch. chory chowa ucho.

b

ba! bal, baba, baran, oba, lubi,
 obora, robij, bawi, xabana, weba,
 boli, chyba, oby, aby, wabili,
 batwan, oni wabili barana.

d

do, od, da, dam, dach, dom, dat,
 woda, doly, udo, wada, lody,
 dach, dolina, duch, rada, xawada,
 Tad, dachy, domy. dom ma dach.

t

ta, to, ten, tam, tata, tom, tato, ton,
 tama, tanie, tut, wata, chata, tuty.
 tam lata osa.

b

ba! bal baba baran oba lubi
obora robi bawi zabawa we-
ba boli chyba oby aby wabili
balwan. oni wabili barana.

d

do od da dam dach dom dał
woda doly udo wada lody
dolina duch rada zawada ład
dachy domy. dom ma dach.

t

ta to ten tam tata tom tato
ton tama tanie lut wata
chata luty. tam lata osa.

p

po, pan, pal, pani, pora, para,
mapa, kopa, pas, pole, pino, zupa,
Tapa, kapela, palec, potowa, lep,
pył, tulipany, on lubi tulipany.

g

gama, gil, gazy, gady, guma, gury,
rogi, figa, kogo, bogaty, ubogi, unwa-
ga, gasi nagi papuga, wargi, go-
tuje, waga, gra, kucharka gotuje.

w

₇ bak, ₇ Taka, ₇ was, ₇ sad, ₇ maka, ₇ xab,
₆ katy, ₇ sa, ₆ maka ₇ biata.

p

po pan pal pani pora para
mapa kopa pas pole piwo
zupa lapa kapela palec po-
łowa lep pyl tulipany, on
lubi tulipany.

g

gama gil gazy gady guma
guzy rogi figa kogo bogaty
ubogi uwaga gasi nagi pa-
puga wargi gotuje waga
gra. kucharka gotuje.

a

bak laka was sad zab katy
sa, maka biala.

š³ek, p³ek, s³epy, w³ech, r³eka, m³eka,
t³one, traw³e, fig³e, on lubi fig³e
rolnik kosi traw⁶e.

ó
b^ór-bory, w^ót-woty, w^óz-wozy,
r^ój-roje, m^ówi-mowa, g^óra-sól-
soli, m^ój-moja, r^ówn-rony, d^ót-
doty, on m^ówi prawd⁶e.

ě
s^ěr, z^ěx, z^ěgar kar^ěta-s^ěry, z^ěgary,
z^ěxonaty, on lubi s^ěr

ž
ja, oj! aj! ej! jak, maj, raj, daje,
jaje, bije, jemu, moja, roje, jest
nuj, hej! daj mi kajet.

e

sek pek sepy węc reka
meka tone trawę figę on
lubi figę, rolnik kosi trawę.

ó

bór bory wól woły wóz
wozy rój roje mówi mowa
sól soli mój moja rów rowy
dół doly. on mówi prawdę.

é

sér zéz zégar karéta séry
zégary zézowaty. on lubi sér.

j

ja oj aj ej jak maj raj daje
jaje bije jemu moja roje
jest wuj hej. daj mi kajet.

ziaba, ziyla, zyto, noż, węże, żelazo,
zimja, życie, jęz, waziny, odważiny,
kaluzja, męziny, róża, różonny, wazie,
kował kuje żelazo.

paż, kożle, gataż, toż, tabedż, piędż,
kranedż, radż, pędż, idż, badż, sadż,
kożle, pasie się na tace.

myć, piśać, spać, grać, kupić, mówić,
scigać, pilnować, cma, pracować,
robić, c'wik, on każe piśać.

oś, gęś, karaś, ślad środa, ślina,
ślimak, gość, liść, teść, paść, złość,
starość, ość.

Ż

żaba żyla żyto nóż węże że-
lazo żmija życie jeź ważny
odważny kałuża mężny róża
różowy, kowal kuje żelazo.

Ż

paż koźlę gałąź łódź labedź
krawędź radź pędź idź bądź
sądź, koźlę pasie się na łące.

Ć

myć pisać spać grać kupić
mówić ścigać pilnować pra-
cować robić, on kaze pisać.

Ś

oś geś karaś ślad środa ślina
ślimak gość liść teść paść

masć, napasć, ścinac, ścigać,
ścierac, boleść, u nas był gość.

n

kon, won, ton, pien, banika, konce,
bron, Tańcuch, plesń, kaźń,
piesń, pański, wasń, jabłoń,
cien, jesień, jelen, sien,
jelen ma rogi.

d

wódz, rydz, dzwon, idzie, radza,
nudza, dzban, nedza, rzadza, gdzie,
dziadek, chodzi, dziób, dziura,
widzi, dziać, dzień, powie-
dział, dzieci, gdzie idzie dziadek?

złość starość ość maść na-
paść ścinać ścigać ścierać
boleść, u nas był gość.

ń

koń woń pień bańka końce
łańcuch pleśń każń pieśń
pański jabłoń cień jesień
jeleń sień, jeleń ma rogi.

dz

wódz rydz dzwon idzie
radzą nudzą dzban nędza
żądza gdzie dziadek chodzi
dziób dziura widzi działać
dziewięć powiedział dzie-
ciół, gdzie idzie dziadek?

Sz

sza! nasz, szal, szal, szum, szyna,
 wasz, szewc, szynk, palasz,
 masz, dusza, maszyna, mysz,
 uszy, susza, nasza, szary, sznur,
 szpak, poduszka, szpik, szynka
 szewc szyje buty.

Cz

czoto, czas, czaty, czub, czyj, czuć,
 lecz, paczka, bicz, czyta, uczeń,
 dricz, czyni, czarny, czerwony, kaczk,
 ka, czytam, oczy, taczki, buleccki,
 koleczki, uczeń czyta książkę.

SZ

sza nasz szal szal szum
szyna wasz szewc szynk
palasz masz dusza maszyna
mysz uszy susza nasza sza-
ry sznur szpak poduszka
szpik szynka. szewc szyje
buty.

CZ

czoło czas czaty czub czyj
czuć lecz paczka bicz czyta
uczeń dzicz czyń czarny
czerwony kaczką czytam
oczy taczki bułeczki kol-
czyki uczeń. czyta książkę.

RZ

rzad³kurz, morze, rzeka, marzec,
malarz, rzepa, talerz, krzesło, krzyk,
grzech, pisarz, młynarz, oltarz
mierni², warz², sprzedaja, prze-
chodza, - stolarz hebluje drzewo.

SZCZ

barszcz, szczan, szczotka, szczur,
szczupak, pszczota, chrabaszcz,
szczypce, leszcz, deszcz, szczecina,
szczuć, szczery, szczodry. -
szczotka czyszcze ubranie.

RZ

rząd kurz morze rzeka ma-
 rzec malarz rzepa talerz
 krzesło krzyk grzyb pisarz
 młynarz oltarz mierzą wa-
 rzą sprzedają przechodzą.
 stolarz hebluje drzewo.

SZCZ

barszcz szczaw' szczotka
 szczur szczupak pszczoła
 chrabąszcz szczypce leszcz
 deszcz szczecina szczuć
 szczery szczodry. szczotką
 czyszcze ubranie.

Wielkie litery.

A. Agata, Antoni.

B. Bonifacy, Bronisław.

C. Czesław, Celina.

D. Dorota, Daniel.

E. Emil, Ewa.

F. Faustyna, Franciszek.

G. Gustaw, Genowefa.

H. Helena, Hilary.

I. Izidor, Irena.

J. Jostyna, Józef.

K. Konrad, Kamilla.

Wielkie litery

- A Agata, Antoni.
- B Bonifacy, Bronisława.
- C Czesław, Celina.
- D Dorota, Daniel.
- E Emil, Ewa.
- F Faustyna, Franciszek.
- G Gustaw, Genowefa.
- H Helena, Hilary.
- I Izydor, Irena.
- J Justyna, Józef.
- K Konrad, Kamilla.
- L Lucyna, Ludwik.

L. Lucyna, Ludwik.

L. Lucya, Lukasz.

M. Mikolaj, Marta.

N. Norbert, Nikodem.

O. Opat, Onufry.

P. Paulina, Pius.

R. Rafal, Roza.

S. Sabina, Stanislaw.

T. Tadeusz, Teresa.

U. Urszula, Urban.

W. Wacław, Wanda.

Y. Z. Zuzanna Zygmunt.

Ł Łucya, Łukasz.

M Mikołaj, Marta.

N Norbert, Nikodem.

O Opat, Onufry.

P Paulina, Pius.

R Rafał, Róża.

S Sabina, Stanisław.

T Tadeusz, Teresa.

U Urszula, Urban.

W Wacław, Wanda.

Y

Z Zuzanna, Zygmunt.



A

Altana, Armata, Atak, Arkusz,
Arka, Arab, Anglik, Atrament,
Artysta, Antylopa, Amerykanin,
Antalek, Awanturnik.

Altana stoi w ogrodzie. Antoś
chodzi do szkoły. Aster kwitnie
w jesieni. Agrest jest smaczny.
Awanturnik szuka zaczepki.

E

Echo, Era, Europa, Ekonom, Ewa,
Ekwipaż, Elipsa, Edukacya.

Europa jest częścią świata.
Ekonom ma wiele zatrudnienia.
Edukacya przynosi wiele pożytku.

I

Izba, Istota, Ilość, Igła, Imbryk,
Iskra, Imperyal, Indyk.

Idę do domu. Im więcej tem
lepiej. Imbryk jest używany do
kawy. Ile masz lat?

O

Oko, Olej, Oliwa, Opal, Opis, Okno,
Ocet, Olów, Opór, Owoc, Oracz,
Ozór, Obawa, Ogień, Oset, Ostroga.

Obok dzieci uwijają się kury.
Owca daje nam wełnę i mięso.
Owoc winien być dojrzały. Ojciec
nas kocha.

U

Upał, Ulica, Uraza, Ul, Ulica,
Ulewa, Uwaga, Ucho, Usta, Urok,
Ukrop, Uczta, Ubiór.

Ulica szeroka. Uważam pilnie.
Uszami słyszę. Uczeń uczy się.
Urodzaje cieszą gospodarzy. Ude-
rzyłem brata.

B

Baba, Babka, Bąk, Bania, Barwa,
Bagno, Bańka, Bajki, Belka, Błoto,
Bok, Brak, Brama, Bruk, Brytan.

Bydło pędzą na pole. Bajowy
kaftan jest ciepły. Bąki gryzą.
Brat pisze list. Blachą pokrywają
dachy. Byłem u siostry.

C

Cacko, Całun, Cierpienie, Ciżba,
Cnota, Cał, Całość, Chart, Chwila,
Cios, Cisza, Czólno, Córką, Czas,
Cukiernik, Czerwiec, Czoło, Czyn,
Czwartek, Czólna Czub.

Co ty szyjesz? Cerata leży na
stole. Cepami młóca. Cytryna jest
kwaśna. Chudy jak chart. Czólna
plywają.

D

Darowizna, Dobra, Dowód, Doba,
Dola, Dół, Dowóz, Dozór, Drabina,
Druk, Drzewo, Drzwi, Dzwonnica,
Dziad, Dzieciół, Dziób, Dzik, Duma.

Dom bywa wielki lub mały.
Drabina jest długa. Dobra sława
lepszą niż bogactwo. Dokąd idziesz.
Daj mi drewnianą łyżkę. Dzieci
nie zrywają same owocu. Dzwon
dzwoni. Dziś jest dzień jasny.

F

Fala, Farba, Firmament, Firanka,
Flet, Flota, Fura, Forteca, Funt,
Fartuch, Fabryka, Fornal, Flaki,
Fara, Faryna, Fotel.

Fornal pali fajkę. Fuzja ma lufę.
Figi są słodkie. Faryna jest żółta.

G

Gadula, Ganek, Gaza, Gaj, Galaż,
Geś, Gardło, Gleba, Glaz, Gloska,
Gmach, Godzina, Grób, Gromada,
Grobla, Guzik, Gwałt.

Grosz mały. Golebie nigdy się
nie klóca. Garnek bywa gliniany,
albo żelazny. Gospodarz pracuje.
Gdzie położyłeś moją książkę.
Górnicy narażają swoje życie.

H

Halas, Hańba, Handel, Harmata,
Harap, Hebel, Herbata, Hodowla,
Holota, Hubka, Huk, Hultaj, Ho-
nor Hart Helm.

Hrabia ma dużo hreczki. Har-
buzy są smaczne. Huk harmat

oglusza. Hultaj ma wesoly humor. Hilary hoduje bydlo.

K

Kaczka, Kamyk, Kanarek, Kapłan, Kamienica, Kałuża, Kapota, Kara, Kmiotek, Kolce, Kogut, Koszyk, Koło, Kopiec, Kreska, Krój, Kruk, Kubek, Kuferek, Kura, Kwas.

Koń jest piękne zwierzę. Krowa daje nam mleko. Kury nie mogą pływać. Kraj ten ma dużo miast i wsi. Kocham ojca, matkę i całą rodzinę. Kowal kuje młotem.

L

Latarnia, Lis, Legowisko, Ludzie, Lud, Lody, Łód, Lodownia, Łąd, Lustro, Łaska, Lina, List, Luty, Los, Lot.

Lipy są piękne drzewa. Lubie
golebie, bo takie czyste i spokojne.
Łaskę znalazłem w lesie. Ludzie
lękają się łomotu. Łód przecho-
wujemy w lodowniach.

Ł

Lan, Łańcuch, Łapka, Łąka, Łódź,
Łąźnia, Łóżko, Łono, Łuk, Łupina,
Łopata, Łódka, Łza, Łyżwa.

Łodzie są szerokie i długie. Łzy
twoje smucą mnie. Łakotki lubią
dzieci. Łakomstwo jest wielką
wadą. Łapa ma pazury.

M

Majtek, Malpa, Malarz, Majątek,
Mata, Meta, Motyka, Mur, Miara,
Miasto, Matula, Miedza, Miłość,
Mnich, Młyn, Msza.

Myszy lubią słoninę. Malarz maluje. Matula poszła do lasu. Maliny rosną w ogrodzie i w lesie. Mama nam dała: maki, maku i miodu. Miska jest gliniana.

N

Nabiał, Nałóg, Natura, Nawałnica, Nędza, Niedola, Niedowiarek, Noc, Nauka, Niedziela, Nieprzyjaciół, Nurek.

Nauka jest pożyteczna. Nędza jest przykra. Noże robią ze stali. Nieszpory bywają w Niedziele. Naczynia gliniane są nietrwale.

P

Pająk, Paciorek, Papier, Patelnia, Para, Podłoga, Piastunka, Piekło,

Pilka, Plama, Plaga, Pleban, Plot,
Pora, Posilek, Potrawa, Pudelko,
Powróż, Pszczola.

Pan Bóg stworzył świat. Pszenica i jęczmień są podobne do żyta. Pies pilnuje domu. Przy nauce nie kaprysze, lecz uważam pilnie. Przy domu jest podwórze. Ptak lata.

R

Rak, Rada, Ramie, Rano, Ratusz,
Rok, Robak, Rodzice, Robaczek,
Rola, Rolnictwo, Rolnik, Rura,
Ryk, Ryż, Rząd, Rzeźnik, Rzeźba,
Rzęsa, Rzecz.

Rada twoja była dobra. Rolnik uprawia rolę. Rybak łowi

nie mało ryb. Ryby są smaczne,
ale mają ości. Rodzinne miejsca
mają swoje nazwy. Rzym jest
piękne miasto. Rzodkiew lubią
dzieci. Rzeka głęboka.

S

Sam, Samica, Sarna, Sad, Salata,
Siodło, Skarga, Skorupa, Schody,
Sędzia, Ślimak, Słonina, Stolek,
Studnia, Słowik, Swar, Świt,
Świat, Światło, Święto, Świder,
Sukienka, Szczur, Szewc, Szkło,
Szyba.

Skowronek i Sep są ptakami.
Sadło i smalec są tłuste. Sarna
i świnia są zwierzęta ssące. Sa-
lata ze śmietaną jest smaczna.

Szanuję rodziców i nauczycieli.
Szczur przynosi wiele szkody.

T

Tajemnica, Talerz, Torba, Trąba,
Towarzysz, Tartak, Tęcza, Tusz,
Tratwa, Troska, Trwoga, Trzoda,
Twarz, Tytoń, Tusza, Tyczka,
Trzmiel.

Ten topór jest ostry, a tam-
ten tępy. Trawa jest zielona.
Tytoń dla dzieci jest trucizną.
To są twoje topole. Ta tablica
jest czarna.

W

Wada, Waga, Wał, Warga, Wąż,
Wapno, Włos, Węgiel, Widelec,

Wilk, Wieś, Wieśniak, Wieża,
Worek, Wyżel, Wzrøk.

Wół jest silny. Worki z ziemniakami leżą na wozie. Wapno jest białe, a węgiel czarny. Wuj kupił widły i włókę ziemi. Wąż wiję się.

Z

Zabawa, Zachód, Zagon, Zbójca,
Zbrodnia, Zbawienie, Zboże, Zgoda,
Zdrój, Złoto, Zuch, Zorza,
Źródło, Żądło, Żart, Żebro, Żyd,
Żebrak, Życie, Żołądz, Żywot,
Żółw, Żaloba.

Zamki robią ślusarze. Za drobiem biegają gołębie. Zły wół bodzie rogami. Zbójca popełnił zbrodnię. Życie nasze jest krót-

kie. Żyto jest zboże. Żelazo jest twarde.

J

Jacek, Jałmużna, Jałowiec, Jaje,
Jarzyna, Jaskółka, Jazda, Język,
Jodła, Jesion, Jesień, Jutrzenka,
Jutro, Jutrznia.

Ja piszę. Jestem dziecko. Jagody są smaczne. Jemy często jabłka. Jaś przyniósł jaszczurkę. Jegomość i Jejmość dali biednym ludziom jałmużnę.

Adaś nauczył się czytać, pisać i rachować. **B**abka opowiada ładne historyjki wnukom. **C**zas jest drogi, źle nie oszczędzać go, jeszcze gorzej na złe używać. **D**zieci lubią bawić się na słomie i sianie. **E**dward w ogrodzie pielęgnuje kwiaty. **F**iołek kwitnący jest obrazkiem skromności. **G**rzeczność daleko prowadzi, a przecież nic nie kosztuje. **H**erbatę używamy za napój. **I**m kto wyższe ma zdolności, tem usilniej rozwijać je powinien. **J**ak rola bez uprawy, tak człowiek bez nauki do niczego na świecie nie dojdzie. **K**to się uczy myśleć, ten się uczy rozróżniać prawdę od błędów. **L**udzie śpią spokojnie, a Bóg czuwa nad nimi. **Ł**achmany często okrywają najzacniejszych ludzi. **M**iluj Boga, stwórcę wszech rzeczy! **N**iedosyć jest żyć, — trzeba jeszcze żyć pocziwie. **O**jcowie nasi byli radzi gościowi. **P**ismo

Święte podaje nam naukę wiary i moralności. **Szczęśliwy**, kto pracować umie. **Tyle** winniśmy się zastanawiać nad wadami bliźniego ile nam samym tego potrzeba, żeby podobnych uniknąć. **Religia** przez pobożność sprawia pokój duszy, którego bez niej mieć nie można. **Uczucie** religijne jest podstawą życia. **Wszędzie** znajdziesz naukę, byleś tylko szukał. **Zły** dobrego nie chwali.

Rozdział II.

Modlitwa Pańska (Ojcze nasz).

Ojcze nasz, któ-
ryś jest w niebie-
siech!

To znaczy „**Ojcze nasz niebieski**“ bo Pan Bóg jest ojcem całego świata. On jest wszędzie, ale nazywamy Go „niebieskim“ aby odróżnić od ojca rodzonnego.

Święć się Imię
Twoje!

Niech wszyscy czczą i święcą Ciebie. Ale ponieważ Ciebie samego nie widzą niech więc święcą, czczą Twoje **Imię**.

(Imię Ojca niebieskiego jest BÓG).

Przyjdź królestwo
Twoje!

Ty bądź królem wszystkich ludzi na ziemi!

Bądź wola Twoja
jako w niebie, tak
i na ziemi!

Niech ludzie na ziemi tak samo wypełniają Twoją wolę, jak w niebie. Niech na ziemi będzie taka sprawiedliwość jak w niebie.

Chleba naszego
powszedniego daj
nam dzisiaj!

Odpuść nam na-
sze winy jako i
my odpuszczamy
naszym winowaj-
com.

I nie wwódź nas
na pokuszenie, ale
nas zbaw ode zle-
go!

Daj nam w tem życiu
(dzisiaj) chleba **powszed-
niego**, to znaczy: nie bo-
gactw, nie zbytków, ale
tego, co do życia jest ko-
niecznie potrzebne.

Jeżeli nam ktoś źle zro-
bił, ale już przestał nas
krzywdzić, to powinniśmy
mu przebaczyć jego winy.
Tak samo prosimy Ojca
niebieskiego, aby on od-
puścił nam nasze grzechy,
które przestaliśmy pełnić.

Zachowaj nas od tego,
co by nas mogło do złego
skusić.

Modlitwa przed nauką.

Racz przyjsć Duchu Święty; racz na-
pełnić serca wiernych Twoich, a ogień
miłości Twojej racz w nas zapalić. Panie!
Ty jesteś źródłem mądrości, światłości
i dawcą wszelkiego dobra. Oświeć umy-

sły nasze, aby były zdolne do poznania obowiązków względem Ciebie, Monarchy, bliźnich i względem nas samych. Niech te godziny, które poświęcamy naukom, staną się nam korzystnymi, niech zmierzają do chwały i uwielbienia Twego. Amen.

Modlitwa po nauce.

Dziękujemy Ci Boże! żeś nam dozwolił słuchać nauki, która nas prowadzi do poznania wiary, obowiązków i cnoty. Prosimy Cię Wszechmogący Boże! dodaj nam sił w dalszym nabywaniu nauki, abyśmy korzystając z niej, wzrastali na cześć Monarsze, rodzicom, nauczycielom naszym i tym którzy nas prowadzą do dobrego. Amen.

Pan Bóg.

Dawno, bardzo dawno nie było ani ziemi, ani słońca, ani ludzi, ani zwierząt, ani roślin. Sam Bóg był tylko; później dopiero stworzył Bóg niebo i ziemię, słońce,

ludzi, zwierzęta i wszystko na świecie. Pan Bóg tylko sam wszystko stworzyć może. On jest stwórcą wszystkich rzeczy. Bóg i mnie stworzył, dał mi rodziców. On jest także moim Stwórcą. Bóg mi daje życie i zdrowie. Bóg daje pogodę, deszcz, urodzaje. — Rodzice są dobrzy, nauczyciel jest dobry, krewni, przyjaciele i dobroczyńcy są dobrzy; ale Pan Bóg jest najlepszy.

Teraz żyję jestem zdrow. Wiem że umrę. Każdy człowiek umrzeć musi. Sam Pan Bóg nigdy nie umrze. Bóg żył od wieków i żyć będzie na wieki. Życie Boga jest bez początku i bez końca. Bóg jest w niebie, na ziemi i wszędzie. Wszystko on wie, widzi i słyszy. I teraz widzi mnie Pan Bóg. Nikt nie może widzieć Boga, bo on niema ciała. Bóg jest duchem niewidzialnym. Ja jestem widzialnym, mam ciało; każdy mnie widzi i ja widzę każdego. Bóg mi dał duszę i ciało. Dusza rządzi ciałem. Każdy człowiek ma duszę. Bóg jest sprawiedliwy: karze złych piekłem, a dobrych nagradza niebem. Bóg

kocha pracowitych, pobożnych i cnotliwych ludzi.

D o B o g a.

O! Przedwieczny Wiekuisty,
Niech się woła Twoja dzieje;
Jako słońca promień czysty,
Niech chwała Twa jaśnieje.

Czyli radość nam zabłyśnie,
Czyli smutek nas uciśnie,
Będziem wołać w każdej dobie
Wielki Boże! chwała Tobie.

Potrzeby szkolne i zabawki.

Potrzeby szkolne: książka, tablica, kajet,
pióro, rysik, ołówek, kreda,
gąbka, linia, kałamarz.

Zabawki: piłka, bębenek, łuk, pałasik,
lalka, bąk, fuzyjka.

*Łuk, Książka, Kreda, Bębenek, Tablica,
Piłka, Pióro, Lalka, Ołówek, Pałasik,
Rysik, Kajet, Bąk, Gąbka, Fuzyjka.*

S z k o ł a.

Szkoła, to dom nauki. Pokój, w którym na długich ławkach siedzą dzieci, zawsze jest czysto umieciony, jasny, wesoły obszerny. — Nauczyciel prawi dzieciom o Bogu, o rodzicach, o bracie, siostrze, o wielkich i małych zwierzętach, o kwiatach w ogrodzie, o słońcu, księżycu i innych gwiazdach. — Dzieci słuchają z uwagą.

Nauka rozpoczyna się modlitwą. Potem przechodzi nauczyciel do opowiadania o różnych ciekawych przedmiotach. Dzieci słuchają uważnie, rysują sobie niejedno na tablicy, a potem mu to znowu same opowiadają. Następnie biorą elementarz do ręki, czytają kolejno, potem czytają razem, powtarzają kilka razy i przechodzą następnie do pisania. Do pisania mają tabliczkę, rysik i gąbkę. A jak to tam wszystko czyste! Ramki u tabliczki myte są codziennie, a książka wygląda jak nowa.

Jeżeli dzień jest pogodny, wychodzą dzieci z nauczycielem w pole lub do lasu,

i tam biegają od krzaczka do krzaczka, od kwiatka do kwiatka, i wypytyują nauczyciela o wszystko.

Dzieci takie chętnie chodzą do szkoły. W szkole, zachowują się dobrze, na ulicy skromnie, w domu przykładnie. Na karę nigdy nie zasłużą. Z takich dzieci będą ludzie pożyteczni!

Nauczyciel, dziecię i książka.

Dziecię: Hej pani książko proszę Jej-
mości,
Użycz mi swojej mądrości,
Bo mówią nauczyciele,
Że umiesz wiele.
Tu dziecię książkę przykłada
do ucha
I słucha....
Nic nie mówi!... dziękuję za
panią książeczkę.

A na to nauczyciel: poucz się chwileczkę!
Popracuj sam, kochanku! książka ci po-
może.

Zabawki.

Jeden Tata wyjeżdżając do miasta, tak do swego synka Stasia powiedział: „Słuchaj Stasiu, jeśli mi Mama napisze, że przez cały czas, gdy będę w mieście, będziesz posłuszny i dobry, przywiozę ci z miasta zabawki“.

Tata odjechał i trzy tygodnie bawił w mieście; a Staś czy też był grzeczny w niebytności Taty? O! bardzo był grzeczny, nie tyle dla obiecanych zabawek ile dla tego, żeby Tatę ucieszyć. Mama to napisała w liście i Tata przywiózł mu też śliczne zabawki: bębenek, piłkę, bacik, trąbkę i wózek z konikami.

Dzieci i Żaby.

Koło jeziora
Z wieczora,
Chłopcy w koło biegali
I na żaby czuwali.
Skoro która wypływała,
Kamieniem w łeb dostawała.

Jedna z nich śmielszej natury,
Wystawiwszy łeb do góry,
Rzekła: chłopcy przestańcie,
Bo się źle bawicie,
Dla was to igraszka,
Nam idzie o życie.

Skład domu pod względem budowy.
Sprzęty domowe i naczynia.

Skład domu pod względem budowy:
ściana, drzwi, schody, okno, dach, izba
(pokój), kuchnia, sień, piwnica, piec.

Sprzęty: stół, krzesło, stółek, fotel,
sofa, kanapa, łóżko, tapczan, kołyska,
komoda, ławka, szafa, skrzynka, kosz.

Naczynia: talerz, półmisek, miska,
szklanka, filiżanka, garnczek, kocioł,
dzbanek, karafka, rądel, rynka, samowar.

*Krzesło, Ściana, Szklanka, Kuchnia,
Łóżko, Talerz, Piwnica, Karafka, Fotel,
Kocioł, Kosz, Kołyska, Rądel, Komoda,
Izba, Szafa, Dzbanek, Dach, Skrzynka,
Miska, Okno, Szklanka.*

D o m

W każdym domu wiele jest rzeczy do widzenia. Zewnątrz cztery ściany z kamienia, cegły lub drzewa, w ścianach okna i drzwi, a wszystko dachem nakryte. Dach jest częścią wyższą domu. Dach bywa albo z dachówek, albo z gontów, albo z dranic lub słomy. Słomiany dach nazywa się strzechą. Dach spoczywa zwykle na krokwiach i belkach.

D o m e k.

Ptaszek gniazdko wije,
Zwierz się w jamy kryje,
Ja, biedny człowieczek
Zbuduję domeczek.

Sosny wybuchały
A jam jeszcze mały;
Jak jeno urosnę,
Zetnę w boru sosnę.

Narzę z niej deseczek,
Uklecę domeczek...

Mały, malusieńki,
Cały nowusieńki.

Dam w nim okieneczka
Od wschodu słoneczka,
Żeby nas budziło
Jak będzie wschodziło.

Dam w domku i drzwiczki
Prosto od uliczki,
Żeby i ubogi
Miał wnijscie od drogi.

A prosto w okienka
Będzie Boża Męka,
Żeby Bóg łaskawy
Patrzył w nasze sprawy.

Pokarmy i napoje.

Pokarmy: rosół, barszcz, kapuśniak, kasza, pieróg, zrazy, pieczeń.

Napoje: mleko, piwo, wino, miód, herbata, kawa.

*Herbata, Rosół, Piwo, Kasza, Zrazy,
Miód, Kawa, Pieróg, Kapustniak, Mleko,
Pieczeń, Barszcz, Wino.*

OBIAD.

Dwaj Synowie bogatego Pana Kostuś i Feliś chodzili raz po ogrodzie ojca. Kosił trawę wyrobnik, a chłopczyk jego przetrząsał pokosy, żeby łatwiej siano wyschło. Podobala się ta robota dwom braciom, i zaczęli pomagać chłopcykowi. Wtem wyszedł lokaj z pałacu, a stanawszy na schodach, wołał z całych sił: „Panicze! panicze! obiad na stole! niech panicze prędko przychodzą! I Kostusiowi i Felisiowi bardzo się jeść chciało, nabiegali się dużo po ogrodzie, i nad przetrząsaniem siana zmęczyli się trochę. Z wielką więc radością usłyszeli wołanie lokaja i już biegli ku pałacowi, kiedy przyszło im na myśl spytać się chłopczyka, czy on nie pójdzie także do domu na obiad? „Nie pójdę! odpowiedział smutnie.“ „A to dla czego?“ „Bo niema poco“ „Jakto?“ „Mamula dała mi rano kawałek chleba, i powiedziała: Na ci chłopcze, już do wieczora nic więcej nie dostaniesz!“ „Czyś był niegrzeczny?“

„O nie, ale matka nic więcej w domu nie ma. Jeszczem nie dojadł całego kawałka, jak panicze pójdą, narwę sobie szczawiku i zjem z chlebem; pójdę do studni, napiję się wody, i będzie obiad.“ „Poczekaj, będziesz miał tu lepszy, zawołali Kostuś i Feliś, ale nie odchodź ztąd.“ Poszli dwaj bracia i siedli do stołu. Było to w piątek, dali przedziwne piwo ze śmietaną, sérem i z chlebem. Kostuś i Feliś tylko po parę łyżek zjedli i prosili ojca, żeby im pozwolił zanieść resztę biednemu chłopczykowi, który przetrząsał siano w ogrodzie, a na obiad cały miał tylko szczaw', wodę i kawałek chleba. Pozwolił ojciec chętnie, zleli na jeden talerz piwo, i wzięli łyżkę i zanieśli chłopczykowi. Jak też zajadał smaczno! Dwóm braciom daleko było przyjemniej jak kiedy sami jedli. Wrócili do stołu; z każdej potrawy, której im na talerz włożono, odłożyli po trochu dla chłopczyka, i zanieśli mu po obiedzie i pirogów i kaszki i jabłek smażonych. Ale i chłopczyk ten dobry, bo piwa i połowę potraw dał ojcu

swemu, który trawę kosił, a pierogi wszystkie schował dla matki.

Paweł i Jan.

Pytał się Paweł: „powiedz mi mój Janie
Co ty jadasz na śniadanie?”

Jan mu na to: „Jak czasem, na co człeka stanie;
Jednak ja lubię odmianę:

Czasem mleko, chleb z masłem, albo piwo grzane.“
„A ja, rzekł z chlubą Paweł, taką już mam wprawę,
Że codziennie piję kawę.

I to jeszcze nie jedną, dwie — trzy filiżanki,
Do tego grzanki,
Albo ze świeżem masłem bułeczki montowe.“

Tu przerywają mowę.
W krótkce potem widziano Pawła nieboraczka,
Jak on suche bułeczki wydobywał z fraczka.

Dalej, dalej, cóż się stało?

Gdy się grosze wysypało,

I na bułki już nie stało.

Ach, jakże jemu było przykro znieść tę zmianę!
Jan miał zawsze chleb, mleko, albo piwo grzane.

Rodzina i krewni.

Ojciec, Matka, Brat, Siostra, Dziadek,
Babka, Stryj, Stryjenka, Wuj, Wujenka,

Ciotka, Brat stryjeczny, Siostra stryjeczna, Brat cioteczny, Siostra cioteczna, Teść, Teściowa, Zięć, Synowa, Wnuk, Wnuczka, Szwagier.

Ojciec, matka i dzieci składają rodzinę. Inni krewni, jak dziadek, babka, stryj, wuj, ciotka, również należą do rodziny. Ojciec pracuje na rodzinę i żywi ją. Matka prowadzi gospodarstwo domowe. Rodzice czuwają nad dziećmi od kołyski. Oni uczą dzieci jeść, pić, chodzić, mówić i słuchać z uwagą. Odkad dzieci zaczynają mówić i rozumieć, rodzice wolnym czasem mówią im o Panu Bogu nauczając pacierza, mówią co złe, a co dobre, zalecając, aby dziecko dobrze robiło, a złego unikało. Nie tylko starają się o to, aby dziecko miało łóżeczko, suknie, co jeść i pić, lecz dbają i o to aby ich dziecko miało rozum, posyłają go do szkoły, albo w domu uczyć się kaza.

Rodzice to skarb wielki. Rodziców nikt nie zastąpi. Ileż to oni ponoszą kło-

potów, nacierpią się, aby tylko dzieciom dobrze było. Grzeczne posłuszne i pracowite dzieci są najmiłą pociechą rodziców. Prawdziwie dobre dziecko powinno być im wdzięczne, kochać ich z całych sił duszy i modlić się za nich codziennie. Gdy przyjdzie na nich starość, gdy siły ich opuszczają, powinni mieć z dziecka podporę.

Gniazdko rodzinne.

Mile gniazdko jest ptaszynie

Przy ojcu i matce;

Milej stokroć jest dziecinie

Przy rodzicach w chatce.

 Ptaszek ściele swe gniazdeczko

 Na drzewku nad zdrojem;

 Tęskni piskle za mateczką

 I za gniazdkiem swoim.

Choć i skrzydła mu odrosną,

By fruwał po świecie;

To nasz ptaszek z każdą wiosną

Wraca do nas przecie.

 Wszędzie pięknie słońce świeci,

 Mile strony inne;

 Milsze stokroć dla was, dzieci,

 Są miejsca rodzinne.

Ubranie, Obuwie i Bielizna.

Ubranie: Surdut, kaftan, sukmana, habit, frak, płaszcz, salopa, czapka, kapelusz, pas.

Obuwie: Buty, kamasze, trzewiki, pantofle, kalosze.

Bielizna: Koszula, kołnierzyk, prześcieradło, ręcznik, poszewka, obrus, serweta, pończochy.

Trzewik, Kołnierzyk, Czapka, Serweta, Buty, Koszula, Serwetka, Salopa, Pas, Pantofle, Ręcznik, Płaszcz.

U b r a n i e.

Nie wszyscy ludzie ubierają się jednakowo. Duchowni ubierają się inaczej, żołnierze inaczej, urzędnicy inaczej, włościanie inaczej. Duchowni chodzą w długich sukniach, w habitach. Włościanie chodzą zazwyczaj w sukmanach, włościanki chodzą w wełniankach, a na głowach noszą chustki. Wojskowi, urzędnicy, profesorowie, uczniowie chodzą w mundurach.

Każdy człowiek powinien ubierać się porządnie i czysto. Ubranie poplamione, pogniecione brzydko wygląda. Powinniśmy odzież naszą i bieliznę trzymać zawsze w porządku. Twarz i ręce powinny być zawsze umyte, włosy uczesane, usta wypłukane, zęby wyczyszczone, paznokcie obcięte, bielizna nie pognieciona, buty czyste.

S T A Ś.

Staś na sukni zrobił plamę;
Płacze i przeprasza mamę.
Nie gniewam się rzekła mama,
Łatwo się wypierze plama.
Ale strzeż się moje dziecię
Brzydkim czynem splamić życie;
Bo ci Stasiu mówię szczerze,
Ta się plama nie wypierze.

Wieś.

Kiedy wiele chat stoi obok siebie, tworzą wioskę lub wieś. Mieszkańcy wsi nazywają się włościanie lub wieśniacy. Wszyscy razem stanowią gminę lub gromadę.

We wsi zwykle chaty bywają porozrzucane, środkiem idzie droga. Koło chat są ogródki z owocowymi drzewami; najczęściej zaś stare dęby i lipy ocieniają je swemi gałęziami. Za chatami ciągną się role uprawne i łąki, także ogrody warzywne. Ponieważ wieśniacy najwięcej trudnią się rolnictwem, zowią ich także rolnikami. Oprócz rolników, ich czeladzi i najemników, mało kto mieszka na wsi; w większej wsi mieszka kilku rzemieślników: kowal, kołodziej czyli stelmach, szewc, krawiec, cieśla, młynarz, a czasem i garncarz. Dziś prawie w każdej wsi mamy szkołę, do której dzieci chodzą na naukę. W szkole mieszka nauczyciel. We wsi bywa kościół; jest to najwspanialszy i najpiękniejszy budynek, najczęściej z wysoką wieżą lub dzwonnica. Na dzwonnicy są dzwony, ogłaszające parafianom że czas na mszę lub nieszpory. Miejsce gdzie chowają umarłych, zowie się cmentarzem, który bywa przy kościele lub w polu ogrodzony parkanem.

Co robią rolnicy?

Rolnicy uprawiają i orzą pola, zasiewają zboża, sadzą jarzyny a potem je zbierają część zostawiają dla siebie, a resztę wywożą do miast na sprzedaż. Hodują bydło, konie, owce, wieprze, drób' i cieleta. Chowają pszczoły, utrzymują sady; lecz i tego, co z nich mają, najwięcej idzie do miasta. Oni też dostarczają nam: jaj, mleka, sera, masła, śmietanki, od nich nabywamy wełnę na sukno; len, konopie i przędzę na płótno; skóry na obuwie, drzewo na opał. Ich dzieci zbierają po lasach i krzakach laskowe orzechy, czernice, borówki, poziomki, maliny, agrest i grzyby dla naszej wygody.

Błogosław Boże.

Błogosław Boże rolnika dłoni,
Nie dopuść nigdy nań głodu;
Gdy sieje, niech mu skowronek dzwoni,
Gdy zbiera, użycz mu chłodu.
Błogosław ludziom którzy Twą wolę,
Spełniają w bratniej miłości;
Jasną im ciszą opromień dole,
Twój anioł niech u nich gości.

Dziedziniec.

Przy chacie rolnika jest stodoła, obora, stajenka i chlewy. W stodole składa się i młóci zboże. W stajni i oborze stoją zwierzęta domowe, a chlewy przeznaczone na nierogaciznę. Po dziedzińcu chodzą kury i inne ptactwo domowe. Jest i budka dla psa, domowego stróża.

Woły krnąbrne.

Miłe złego początku, lecz koniec żaloszny.

Nie chciały w jarzmie chodzić woły podczas wiosny;

W jesieni nie woziły zboża do stodoły;

W zimie chleba nie stało.... zjadł gospodarz woły.

Ignacy Krasicki.

Zwierzęta domowe i ptactwo.

Zwierzęta: Koń, krowa, koza, owca, świnia, pies, osieł, kot.

Ptactwo; Kura, kaczka, gęś, indyk, gołąb'.

*Kura, Owca, Wół, Gęś, Koń, Gołąb',
Koza, Kot, Pies, Indyk, Krowa, Kaczka.*

Zwierzęta domowe są bardzo pożyteczne. Z mleka mamy sэр i masło. Mięsem tych zwierząt żywimy się wszyscy. Z wełny i skór mamy odzienie. Z rogów i kości mamy grzebienie i guziki. Z łoju robią mydło i świece, a z sierści kapelusze i ciepłe trzewiki.

Koń wozi człowieka do miasta i w pole,
A krówka da mleka, zaorze wół rolę,
Owieczka dostarczy wełny i odzieje,
A w budzie pies warcząc, odpędza złodzieje.

Kury, kaczki, gęsi i gołębie dają nam smaczne mięso. Kury, kaczki i gęsi oprócz mięsa dają nam jaja i pierze, pierzem nasypują się poduszki i pierzyny. Gęsich piór używamy także do pisania. Pszczoła należy do owadów. Nie oswajamy jej tak jak zwierzęta i ptaki domowe, ale hodujemy przy domu dla miodu i wosku.

Chciwość osła.

Osiółkowi w żłoby dano:

W jeden — owies, w drugi — siano.

Uchem strzyże, głową kręci:

I to pachnie i to nęci.

Od którego teraz zacznie,

Aby sobie podjąć smacznie?

Trudny wybór, trudna zgoda:

Chwyci owies, żal mu siana;

Chwyci siano — owsa szkoda.

I tak stoi aż do rana,

A od rana do wieczora,

Aż nareszcie przyszła pora,

Że oślina, wpośród jadła,

Z głodu padła.

Aleksander Fredro.

Ogród i Sad.

W ogrodzie pielęgnujemy różnobarwne kwiaty, a mianowicie: fijołki, lilie, róże, tulipany, narcyzy, bratki, stokrotki, gwoździki, rezedę, astry i malwy. Gęstą murawę przerzynają ścieżki. Na murawie rosną krzewy i drzewka z pięknem i bujnym kwieciami, np. kalina, jaśmin, bzy, głóg, akacje i kasztany. Tu mamy także pożyteczne zioła, jako to: rutę, miętę, melisę, szalwią. i t. d.

W ogrodach warzywnych rośnie warzywo, czyli włoszczyzna, jako to: pie-

truszką, marchew, selery, pory, sałata, jarmuż, szpinak, cebula, pomidory, szparagi, czosnek, kapusta, kalafior, kalarepa, ogórki, melony, arbuzy, rzodkiew, chrzan, groch cukrowy, fasola, bulwy i dynie.

Ogrody, w których rosną same drzewa owocowe nazywamy sadami. W sadach mamy: grusze, jabłonie, śliwy, czereśnie, wiśnie, renklody, winogrona, brzoskwinie, orzechy, maliny, agrest, porzeczki i truskawki.

Drzewa owocowe, krzewy, kwiaty, zioła i warzywo.

*Jarmuż, Wiśnie, Róże, Sałata, Agrest,
Winogrona, Cebula, Fiolek, Czereśnie,
Rezeda, Kalafior, Pietruszka, Renklody,
Aster, Śliwa, Marchew, Grusza, Chrzan,
Maliny, Szpinak, Mięta, Malwa, Melisa,
Czosnek, Porzeczki, Szalwia, Pomidory,
Głóg*

Z O S I A.

Ach jakżem ja szczęśliwa, mówiła Zosinka;
Rzuciłam ziarnko w ziemię—już z niego roślinka;
Takie listeczki.... tam dalej kwiatki....
To groch cukrowy, tam trochę sałatki;
To wszystko moje, wszystkom ja sadiła,
O! mieć ogródek, to rzecz bardzo miła!

Narzędzia rolnicze i uprząż.

Narzędzia rolnicze: pług, socha, kosa,
brona, sierp, grabie, siekiera, piła,
dłuto, młotek, nożyce, nóż, cepy.

Uprząż: jarzmo, uzdeczka, szleja, cugle,
chomąt, popręg.

*Szleja, Brona, Grabie, Chomąt, Sierp,
Pług, Cepy, Jarzmo, Kosa, Uzdeczka,
Popręg, Socha (Radło).*

P O L E.

Na polach widzimy rolę, którą rolnik uprawia na wiosnę i na jesień; w czasie zimy rola odpoczywa i nabiera nowych sił. Rolnik orze ziemię pługiem, radłem radli, a obsianą zbożem—zawłóczy brona-

mi. Gdy Bóg użyczy deszczu i ciepła, wiatru i rosy, okrywają się pola piękną zielonością. Zboża rosnąc idą w kolanka, wysypują się kłosem i kwitną. Kłosa dostają ziarna i żółkną, a gdy dojrzeją a Bóg zachowa je od burzy i gradu, nastają obfite żniwa. Żniwo odbywa się wśród lata w najgorętsze dni. Zboże zrzynają sierpem lub kosą i zwożą na wozach do stodół. Po stodołach młóca zboże cepami, a potem wieją. Żyto i pszenicę miele młynarz na wiatraku lub młynie, na mąkę. Z jęczmienia i tatarki robią kaszę, z prosa — jagły. W browarach warzy piwo — war ze słodu jęczmiennego piwo, dodając do niego chmielu.

Rolnicy sieją także len i konopie. Z nasienia lnu wyrabiamy olej. Włókno lniane kobiety wiejskie przędą; z przędzy robią płótno. Z włókien konopnych kręci powroźnik szpagat, powrozy i liny.

Ziarno zbożowe służy także koniom i ptactwu domowemu na pożywienie.

POLE.

I.

Ledwie skowronek
Przywita dzionek,
Oglądam rano,
Co gdzie zorano.
I po staremu,
K'rolnictwu cnemu,
Rękę przyłożę,
I ziemię orzę.

II.

Słońce dogrzewa,
Ludzie het orzą,
Skowronek śpiewa,
Na chwałę Bożą.
Choć zniknie oku,
W srebrnym obłoku,
Jakby z innego,
Czystszego świata,
Piosenka jego,
Perłami złata,
Tak ślicznie dzwoni,
W błękitnej toni,
Ptaszyna droga,
Jakby tam w górze,
W czystym lazurze,
Zobaczył Boga.

III.

W koło piosenka,
Brzmi wciąż radosna,
Tu brzoza pęka,
Tam pachnie sosna,
Tu woda wzbiera,
A z pod tej wody
Złoty kwiat młody
Z fali wyziera.
Tam klucz żorawi,
Ciągnie z daleka,
Tu płochych kaczek,
Stado ucieka.
Lecą bociany,
Drozdzy, słowiki;
Pełno przedziwnej,
Żywej muzyki.

IV.

W górze rozlane
Błękitu morze,
Powietrze szklane,
Wonne; ach! Boże,
W jakim że słowie.
Człowiek wypowie,
Rozkosze wieśne
Polne i leśne.

Łąka.

Łąka jest-to zielona równina, na której rosną trawy, zioła i kwiaty zasiane ręką Stwórcy. Tu mamy czerwony maczek z czarną główką, kłkol innej czerwoności, w kosmatej koszulce, dalej żółte jaskry, białą i czerwoną koniczynę, sine astry, modre bławatki, ostróżkę szafirową, lilijki żółte i niezapominajki niebieskie. Te trawy i kwiatki póki są młode, zrzynamy je potrosze na karm dla bydła, a gdy dojrzeją—kosimy i suszymy na siano. Siano daje się koniom, bydłu i owcom.

Zajaczek.

Już pora miła,
Wiosny wschodziła,
Młode gałązki,
Szły na zawiązki.
Trawki bujały,
Zajaczek mały,
Cieszył się wiosną;
Mruczał jednak na trawki, że tak prędko rosną,

Bo dla takiej odmiany,
I widzieć nie mógł i nie był widziany,
Gdy je więc wydeptywał, po łące igrając,
Rzekł stary zajac:
Zetną trawki ty wzrośniesz — i gdy się czas zmieni,
Na to, co w wiosnie pragniesz, zapłaczesz w jesieni.

L a s.

W lasach rosną drzewa: dęby, buki,
brzozy, sosny, świerki, jodły, modrzewie,
krzaki jałowcowe, lipy i olsze.

Są lasy bukowe; tam rosną wielkie
buki i graby; na bukach rośnie bukiew
na olej i na karm dla wieprzów.— Są lasy
dębowe; tam rosną rozłożyste dęby. Na
dębach rośnie żołądz dla wieprzów bar-
dzo pożywna. Są znowu lasy, zwane bo-
rami, w których rosną same drzewa takie,
co zamiast liści, mają szpilki zielone, a
zamiast owocu, rodzą szyszki; takimi są:
sosny, świerki, jodły, modrzewie i krzaki
jałowcowe. Jałowiec wydaje jagody
czarne, które się także jałowcem zowią.
Lecz najwięcej jest lasów mieszanych,

gdzie obok wyżej wspomnionych drzew, rosną: brzozy, lipy, topole, olsze i inne. Drzewa leśne robotnicy spuszczaają i obrabiają, pilarze rzną na deski, słupy, belki, łaty; cieśle stawiają z nich domy, mosty, wiatraki, stodoły, stajnie, obory i inne budowle. Najlepszy budulec dają nam drzewa dębowe i sosnowe. Z drzewa leśnego stolarze robią sprzęty domowe; stelmach—pługi, radła, wozy; kołodziej koła. Każde drzewo może służyć na opał; kory dębowej używają garbarze do wyprawiania skór, a z pieńków sosnowych smolarze wypalają smołę.

W lasach żyją: zające, lisy, dziki, jelenie, sarny. Zwierzęta te zowiemy dzikimi, ponieważ chronią się od ludzi i same się o żywność starają. Myśliwi polują na nie, bo mięso ich, wyjąwszy lisa, używamy na pokarm, skóry zaś wyprawiają na futra. W lasach rosną także krzewy. Leszczyna rodzi orzechy.

Lasy są wielkiem bogactwem kraju. Biedna jest okolica, gdzie nie ma lasów!

Dla tego powinniśmy szanować każde, choćby najmniejsze drzewko. Nie odłamywać gałęzi, nie kaleczyć im kory, nie obdzierać z liści i nie łamać ich.

Wiewiórka i chłopczyk.

Co to się znaczy? powiedz wiewióreczko,
Zawsze coś w pyszczku zanosisz w gniazdeczko,
I próżno wracasz.... i to bez ustanku.
Na to wiewiórka: ot widzisz kochanku,
Jesień nadechodzi, owoc spada z drzewa.
Wicher dmie srogi, wszystko porozwiewa;
Otóż na zimę dziś się zapas zbiera,
Próżniak, niedbalec — to z głodu umiera.

Miasto.

Miasto inaczej wygląda jak wieś.
Domy czyli kamienice lepiej są zbudowane,
stoją jedne przy drugich w prostych rzędach i tworzą ulice w różnych kierunkach, oraz place.

W miastach widać wiele kościołów, klasztorów, ratusz, domy zajezdne (hotele), szpitale, szkoły i teatru.

W małych miasteczkach mieszka wielu kupców, trudniących się handlem, i mieszczan — rolnictwem lub rzemiosłami. W większych miastach są fabrykanci, kupcy, artyści i wszelkiego rodzaju rzemieślnicy, jak: zegarmistrze stelmachy, farbiarze, krawcy, szewcy, stolarze, ślusarze, kowale, kotlarze, tokarze, kapelusznicy, kuśnierze, drukarze i t. d.

W mieście są także urzędnicy, profesorowie, nauczyciele, aptekarze, piwowary, cukiernicy, piekarze, rzeźnicy i t. p. Miasto tem się jeszcze różni od wsi, że wielu mieszkańców nie mają roli ani ogrodów, uprawą których nie mogliby się trudnić, ponieważ zajmują się innym rodzajem pracy. W mieście jest jeden lub kilka placów wielkich, zwanych targiem; bywa jeden lub parę dni w tygodniu, w których ludzie z okolic przywożą na targ zboże, jarzyny, mleko, masło,

ser, jaja, kury, owoce i inne rzeczy do pożywienia, i takowe sprzedają mieszkańcom miasta. Nawzajem wieśniacy muszą wiele towarów kupować w mieście, jak: sukno, różne materje, naczynia, sprzęty, narzędzia żelazne i t. p.

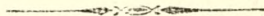
K o l a s k a.

Nie z potrzeby, ale z mody,
Leciał pędem panicz młody;
Konie z biegu się pieniły,
On je ćwiczył co miał siły.
„Umykajcie, wołał, z drogi!“
Groził kijmi i batogi—
I ten w oczach jego zgrzeszył,
Kto na stronę nie pośpieszył;
Już to wielką świadczył łaskę,
Gdy skierował swą kolaskę;
O włos dziada nie przejechał
I z przekąsem się uśmiechał.
Pędzi dalej jam rzekł: „Cicho!
Będzie jemu kiedyś lichy;
A nie wyjdzie i miesiąca
On tu wszystkich poroztrąca.“

Ale gdy tak zawsze leci
Z strachem starców, bab i dzieci,
Kiedys tam na Nowym-Świecie,
Zawadził o kamień przecie.

Pękły osie u karocy
I wyleciał jakby z procy;
A od modnej tej swawoli
Jeszcze go bok dotąd boli.

Kajetan Węgierski.



Rozdział III.

Ziemia i co się na niej znajduje.

Na powierzchni ziemi są góry i doliny; gdzie zaś niema ani gór, ani dolin, jest płaszczyna czyli równina. Mała wypukłość ziemi nazywa się pagórką, wielka—górami. Góry są z kamieni lub skał. Spodnia część góry nazywa się stopą, najwyższa wierzchołkiem lub szczytem. Góry rzadko stoją osobno lecz zwykle łączą się z sobą i to zowią łańcuchem gór. Większa część gór okryta bywa lasem lub krzakami i różnemi ziołami. Szczyty wysokich gór są najczęściej nagie, a na najwyższych—śnieg leży zimą i latem.

Wewnątrz gór znajdują się rozmaite kruszce, jak złoto, srebro, żelazo, miedź, ołów; bywają także drogie kamienie a mianowicie dyamenty, szmaragdy, rubiny i inne. Z kruszczów najpożyteczniejsze jest żelazo. Z ziemi wydobywa się sól, bez której ludzie obejść się nie mogą. Wielka ilość soli, znajduje się u podnóża niektórych gór. Najślawniejsze kopalnie soli są w Wieliczce i Bochni pod Krakowem.

Przeciwnie górą są wklęsłości ziemi. Wielka wklęsłość między górami nazywa się doliną. Wąska wklęsłość zowie się wąwozem.

Wklęsłości napełnione wodą i błotem, nazywają się błotami lub trzęsawiskami. Najczęściej rosną na nich trawy, krzaki, a niekiedy i drzewa.

Wielka wklęsłość ziemi zalana wodą, która nie odpływa nazywa się jeziorem, jeżeli ma upust—stawem. Długie a wąskie wklęsłości napełnione wodą, mają nazwisko rzek, strumieni i potoków, podług tego jak są szersze, dłuższe i głębsze.

Na polach, łąkach, w lasach napotykamy bieżące wody: są to albo rzeki, albo strumienie i potoki. Każde z nich ma dwa brzegi, prawy i lewy. Strumienie mają niekiedy bardzo wysokie brzegi, niekiedy niskie. Obróciwszy się w stronę biegu wody, brzeg który masz po prawej ręce, jest prawy, który po lewej—lewy. Wklęsłość, którą woda bieży, nazywa się korytem. Kiedy deszcze spadną, albo kiedy na wiosnę topnieją śniegi i lody, rzeki wtenczas wzbierają i wystąpiwszy ze swego łoża czyli koryta, zalewają blizkie łąki i pola, a nieraz i wsie położone nad rzeką.

Rzeki, strumienie i potoki mają początek swój w górach; ten początek nazywa się źródłem. Źródła są małeńkie, że i dziecko może je przeskoczyć, lecz w dalszym swoim biegu łącząc się z innemi strumykami i wodami powiększają się niezmiernie, aż w końcu stają się wielką rzeką, która wpada albo do innej większej rzeki, albo do morza. Na płaszczynach płyną strumyki spokojnie, lecz w górach bystro, a często spadają z wysokości z wielkim szumem i łoskotem; taki spadek wody nazywają wodospadem. Na mniejszych rzekach pływają czółnami i łódkami. Na wielkich—chodzą nawet

okrety i różnej wielkości statki, przewożące podróźnych i towary. Na potokach dla przejścia bywają kładki, na rzekach — mosty, drewniane, murowane lub żelazne, po których można prowadzić wozy z największymi ciężarami.

Ze wszystkich wód największe i najwspanialsze jest morze. Jest to przestrzeń wód, mająca tysiąc i więcej mil szerokości i długości; w wielu miejscach na milę bywa głębokie. Woda morska jest słona i niedobra do picia. W głębi morza żyją najosobliwsze ryby i różne potwory; niektóre mają po kilkadziesiąt łokci długości. Jak wozami jeżdżą, tak okrętami po morzach żeglują ludzie, a że tam nie ma żadnej drogi, tylko woda i niebo, więc radzą się nieba czyli gwiazd, także wschodu i zachodu słońca, i podług tego wiedzą, w którą stronę mają płynąć. Żeglarze czyli pływacy morscy, proszą Boga o dobry wiatr; okręty zwykle za pomocą wiatru płyną, który dmąc w żagle, pędzi je po morzu.

Firmament.

Spojrzyj w górę gdy jesteś na dworze, a zobaczysz piękne, błękitne sklepienie, nazywające się niebem lub firmamentem. Niebo wydaje się nam jak wydrażona bania której brzegi opierają się o ziemię. Jeżeli niebo nie jest mgliste lub zachmurzone, widzimy we dnie słońce, w nocy zaś księżyc i niezliczone mnóstwo gwiazd. Słońce, księżyc i

gwiazdy zowią się ciałami niebieskimi. Ciała niebieskie są niezmiernie wielkie, większe niż ziemia o wiele razy, ale dla tego wydają się małe naszym oczom, iż są oddalone na tysiące mil.

Słońce wschodzi co rano, a zachodzi co wieczór; strona w której wschodzi, nazywa się wschodem, w której zachodzi — zachodem; strona gdzie je widać w południe, zowie się południem; strona zaś gdzie słońce nie pokazuje się, jest stroną północną. Zdarza się, że człowiek zabłądzi w jakim miejscu, i nie wie, gdzie się obrócić; lecz jeżeli pamiętał, w której stronie w domu miał wschód i zachód, tedy zaraz się pomiarkuje i trafi do domu.

Podział czasu.

Czas między wschodem, a zachodem słońca nazywa się dniem. Po dniu następuje noc. Dzień z nocą razem wzięty nazywa się dobą. Taka doba ma dwadzieścia cztery godzin, każda godzina 60 minut, a każda minuta 60 sekund. Ażeby wiedzieć ile czasu minęło używamy zegarów.

Przeciąg czasu, składający się z 12-tu miesięcy, nazywa się rokiem. Zwyczajny rok ma 365 dni, przestępny, który przypada co cztery lata—366. Sto lat nazywa się wiekiem, albo stuleciem. Od narodzenia Jezusa Chrystusa upłynęło 1883 lata, czyli ośmnaście wieków i 83 lat. Żyjemy w dzie-

więtnastym wieku. Teraz jest rok tysiąc ośmset ośmdziesiąty czwarty.

Nazwiska miesięcy są następujące: Styczeń, Luty, Marzec, Kwiecień, Maj, Czerwiec, Lipiec, Sierpień, Wrzesień, Październik, Listopad, Grudzień. Miesiące: Styczeń, Marzec, Maj, Lipiec, Sierpień, Październik i Grudzień mają po dni 31. Zaś Kwiecień, Czerwiec, Wrzesień i Listopad po dni 30. Luty ma dni 28, a w roku przestępnym 29.

Rok składa się z 52 tygodni. Tydzień każdy ma 7 dni, a te są: poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota i niedziela.

Rok dzieli się na cztery kwartały. Kwartał zimowy ciągnie się od Nowego Roku do Wielkiejnocy czyli od 1-go Stycznia do 1-go Kwietnia, kwartał wiosenny ciągnie się od Wielkiejnocy do Świętego Jana, czyli od 1-go Kwietnia do 24 Czerwca, kwartał letni od Ś-go Jana do Ś-go Michała to jest od 24 Czerwca do 29 Września, kwartał jesienny od Ś-go Michała do Nowego Roku t. j. od 29 Września do 1-go Stycznia.

Zwierzęta domowe i dzikie.

Zwierzęta domowe: koń, krowa, wół, koziół, owca, baran, świnia, wieprz, kot, pies, wielbłąd, osiek.

Zwierzęta dzikie: wilk, niedzwiedź, lis, lew, zając, tygrys, wiewiórka.

*Lew, Koń, Pies, Niedźwiedź, Wielbłąd,
Tygrys, Kot, Zając, Baran, Lis, Wół.*

Koń i baran.

Przed dworem, przechodząc koń z baranem usłyszeli granie. Właśnie słynny skrzypek Apollini zaczynał lekcję z paniczem. Ujawszy lekką ręką smyczek i prowadząc go po strunach tak wdzięczne wydawał tony, że rumak stanął i rzekł do swego towarzysza: patrz głowo barania to włosy z mego ogona tak cudnie grają. Ach jasnie wielmożny panie, odpowie z pokorą baran, czy też to nie moje kiszki brzmią tak wdzięcznie? Koń taką odpowiedział oburzony, chciał ukarać takie zuchwalstwo barana, gdy w tem uczeń zaczyna rzępolić tak fałszywie, tak szkaradnie, że trzeba było uszy zatykać, lub o milę uciekać. Wtedy dopiero przekonali się obaj, że nie smyczek, nie struny, ale ręce ludzkie tak pięknie grały.

Owieczka.

Nie oddalaj się kochanko, od trzody,
Mówiła stara owca do owieczki młodej;
Zobaczysz porwą cię wilki,
Na to dosyć jednej chwilki.

Młoda mruknęła sobie: ot, Bóg wie, co plecie,
A wilków nie ma na świecie;

Nie dziś żyję, żadnegom jeszcze nie widziała;
U starych aby burczeć to na tem rzecz cała.

Tak sobie rozumując, została w tyle,
Pędząc po krzakach motyle;
To liść z drzewka, to trawkę skubnie wśród parowu,
To się zatrzyma, to podskoczy znowu....
Aż raptem w strachu zawoła:

Ach! ratuj mnie, mamuniu, wilki już dokoła;
Mamuniu dobrodziejko, mamuniu kochana!
Biegną co tchu pasterze, krzyczą na brytana,
Lecz już późno, owieczka już oddała ducha!
Tak to bywa dziateczki, kto starszych nie słucha.

Lew i mysz.

Spał lew z rozwartym pyskiem, w którym
bieliły się dwa rzędy ostrych zębów. W około
niego biegały myszki, a jedna młoda i zuchwała
wskoczyła mu w paszczę, lew obudził się i po-
chwycił zbyt nico, a ona rzecze: „Ach wielmożny
lwie, daruj mi karę, na którą zasłużyłam, a ja
ci się odwdzięczę.“ „Ciekawy jestem, rzekł lew,
puszczając mysz, jak ty nędzna myszko potrafisz
odwdzięczyć się takiemu panu, jak ja.“

W kilka dni potem lew złapał się w sidła,
a myszka usłyszawszy ryk przeraźliwy, przybie-
gła, węzły przegryzła i lwa uwolniła.

Nie gardź przyjaźnią i najbiedniejszego,
Bo w nim wybawcę znaleźć możesz swego.

Wilk i lis.

Gdy wilk był ciężką złożony chorobą;

Mówił: że słyszy ustawnie nad sobą,

Jak gdyby owiec beczenie.

Lis mu powiedział: „może to sumienie

Twe się ich głosem odzywa?

Wilk rzekł na to: „jesteś w błędzie,

Prędzej to apetyt będzie,

Co mi wraca do mięsiwa.

Ptaki: domowe, śpiewające i drapieżne.

Ptaki domowe: kury, kaczki, gęsi, indyki, gołębie.

Ptaki śpiewające: słowiki, czyże, kanarki, skowronki, szczygły, drozdy, jaskółki, makolągwy, wilgi.

Ptaki drapieżne: orzeł, sęp, sokół, jastrząb', kania, sowa, puhacz.

*Słowik, Orzeł, Gęś, Sokół, Kanarek,
Kura, Kania, Makolągwa, Sęp, Gołąb',
Czyż, Sowa, Jaskółka, Puhacz, Indyk,
Szczygieł, Jastrząb', Drozd.*

Z I Ę B A.

Podczas jednej ostrej zimy, przyleciała do okienka pocziwego wieśniaka zięba i trzepotała o szyby skrzydełkami, jakoby szukając wnijścia

do izby. Spostrzegłszy to wieśniak, otworzył okienko i biedną ptaszykę mile przyjął do swego mieszkania.

Zięba wnet się oswoiła, bez bojaźni zbierała okruszyny chleba i jadła, a dzieci się bardzo z tego cieszyły. Lecz gdy wiosna nadeszła i drzewa się liściem pokryły, wypuścił ją wieśniak do sadu. Tam usłała sobie gniazdko i wesoło wyśpiewywała. Lato minęło—nadeszła zima. Aż tu znowu przylatuje taż sama zięba do okienka, ale już z całą rodziną. Przyjęto całe grono do izby. Ucieszyły się dzieci, a ojciec mówił: patrzcie jak ta malutka ptaszyna jest wdzięczna za to, cośmy jej przeszłej zimy dobrego uczynili; tak i wy pamiętajcie o tem, że za odebrane dobrodziejstwa wdzięcznym być trzeba.

Gawron i Słowik.

Raz podczas nocy miesięcznej,
Gdy słowik podniósł głos wdzięczny,
Miał się tem gawron przebudzić;
A więc wypadłszy z pod krzaku,
Jął wrzeszczeć: „A precz próżniaku!
Czy to się niemasz czem trudzić,
Żebyś mnie temi pieśniami
Miał tu pisać nad uszami?“
„Przestaną, przestaną śpiewać,
Rzekła mu na to ptaszyna;
Tylko się racz pan nie gniewać:
Wszakże nie moja w tem вина,

Że ja zostałem stworzonym
Słowikiem — a pan gawronem.“

Tak rzekł i zleciał. Niechże z Bogiem leci,
Bywa i wam tak panowie poeci.

Dzięcioł i Strzelec.

Pierzchały ptaki w lesie, kryły się w swe gniazda i po gałęziach, bo ujrzały z daleka zbliżającego się strzelca. A zatem i pani dzięciołowa z pięciorgiem dziatki w wielkim była strachu. Lecz pan dzięcioł skacząc sobie po gałęzi, nie dzieląc powszechnej obawy, rzekł zuchwale: Nie bójcie się dziatki, poczekajcie jeno trochę, zaraz ja wystraszę natrętnego strzelca. I znalazłszy suchą gałąź, jak zacznie sztukać i kołatać, takiego narobił łoskotu, że mądrze ptaki uleciały ze strachu, a dziatki cieszyły się, że tatuś wypłoszy albo ogłuszy strzelca. Lecz ten dybiąc, nadstawia ucha, z kądy to sztuki nie pochodziło; zbliża się coraz bardziej i nakoniec podszedłszy, zabija głupiego dzięcioła; nadto w oczach matki młode ptaszyny z gniazda wybiera mówiąc: żebyś był sobie cicho siedział na drzewie, byłbyś ocalał.

Paw' i Orzeł.

Paw' się dał, skłniając pióra gdy wspaniale toczył,
Orzeł górnje bujając, gdy go w locie zoczył,
Rozśmiał się i przeleciał. Wrzasnął paw' — w śmiech
|ptacy.

Nie znają się powtarzał, na rzeczach prostacy.
Znają się, rzekł mu orzeł, wdzięk cenić umieją,
Ale gardzą przesadą i z dumnych się śmieją.

Ryby, Gady i Owady.

Ryby: Okonie, karasie, szczupaki, liny, karpie,
jesiotry, summy, leszcze, śledzie.

Gady: Węże, jaszczurki, żaby żmije.

Owady: Pszczoły, osy, muchy, komary, chrabąsz-
cze, pchły, motyle, szarańcza.

*Żaba, Pszczoła, Szczupak, Osa, Okoń,
Waż, Sum, Karaś, Jaszczurka, Leszcz,
Szarańcza, Żmija, Mucha, Jesiotr, Lin,
Komar, Motyl, Karp', Chrabąszcz.*

RYBY.

Ryby mają krew zimną; oddychają skrzelami; ciało pokryte łuską i opatrzone pletwami. Najważniejszymi zmysłami dla ryb są: dotykanie i wzrok. Nozdrza niełączące się z gardzielą, z przodu mają klapki służące do zamykania otworów nosowych. Ucho zewnętrzne nie znajduje się nigdy. Smak mają tepy.

GADY.

Węże, jaszczurki i żółwie nazywamy gadami. Gady okryte są łuskami, albo tarczami, nie tak jak żaby i ropuchy, które mają skórę nagą, zazwyczaj wilgotną. Młode gady podobne są do swoich rodziców, i nie ulegają żadnym przeobrażeniom; żaby legną się jako głowacze i dopiero przeszedłszy stopniowe przeobrażenia, dochodzą do swych zupełnych kształtów. Żaby ropuchy i podobne zewnątrz do jaszczurek salamandry, nazywamy płazami. Tak gady jak płazy żyją częścią w wodzie, częścią na lądzie.

OWADY,

Owady różnią się bardzo swą wielkością i budową swego ciała od zwierząt ssących, ptaków, ryb i gadów. Owady mają najmniej po sześć nóg, a często po jednej lub dwie pary skrzydeł do latania; ciało ich podzielone jest głębokimi wcięciami na dwie lub trzy części. Prawie wszystkie znoszą jaja; z jaj tych wylęga się najprzód liszka lub gąsienica, która się przeobraża w pewnym czasie w poczwarkę, a z poczwarki dopiero wykluwa się owad doskonały.

Prośba.

Chłopczyk chciał złapać motylka,
A motylek przemówił do niego:

„I tak życia mego chwilka,
Zostaw mnie biednego.

Wonią kwiatów żyje,
Rose tylko piję,
Ale kocham życie,
Daj mi pokój dziecię.“

Człowiek.

Człowiek jest najprzedniejszym stworzeniem Boga. Od zwierząt różni się człowiek budową ciała, mową, chodem, pożywieniem, a szczególnie tem, że ma rozum, pamięć i wolę. Zwierzęta nie mają tego rozumu, tej pamięci i tej woli, co człowiek, dla tego są bardzo nieszczęśliwe. Człowiek może być dobrym i coraz lepszym; mądrym i coraz mędrszym; doskonałym i coraz doskonalszym. Człowiek wie co złe, a co dobre. Tego żadne zwierzę pojąć nie może.

Ciało ludzkie składa się z wielu części. Najważniejszymi są: głowa, tułów i członki czyli ręce i nogi. Głowę składają: oczy, nos, uszy i usta; potem: czoło, ciemię i tył głowy. Przedłużeniem głowy jest szyja; tylna część szyi nazywa się karkiem albo kręgami. Niżej szyi nazywa się tułów. Tułów składa się: z piersi, brzucha, rąk i nóg.

Głową człowiek myśli; ustami mówi, je i pije; piersiami oddycha; żołądkiem w brzuchu trawi pokarmy; rękami pracuje; nogami stoi lub biega.

Lecz najważniejsze usługi czynią człowiekowi: oczy, uszy, nos, język i powierzchnia ciała. Oczy człowiek widzi, uszami słyszy, nosem wacha, językiem smakuje, powierzchnią ciała czuje to czego się dotknie. Mamy więc wzrok, słuch, węch czyli powonienie, smak, i czucie. Te pięć darów Bożych nazywamy zmysłami. Ludzie którym brak jednego lub więcej zmysłów są bardzo nieszczęśliwi. Jednemu brak wzroku—to ślepy czyli ociemniały; innemu brak słuchu—to głuchy; a są tacy, którzy dla braku słuchu mówić nie mogą—to głuchoniemi.

PIOSNKI.

I. Słowik.

Za domeczkiem ogród, a w ogródku drzewa,
A na drzewie słowik, Bogu piosnkę śpiewa.
Śpiewa Bogu śpiewa, ta mała ptaszyna,
Cośmy Bogu winni, słowik przypomina.
Przypomina słowik, abyśmy śpiewali
I za wszystkie dary Bogu dziękowali.

II. Do dzieci.

1.

Hej, hej, chłopcy! hejże dzieci!
Dokładajcie szczerą chęć,
Opłaci się trud!
Bo z nauki człowiek słynie,
Bo z nauki szczęście płynie,
Nią się wzmaga lud.

2.

Rolnikiem lub rzemieślnikiem,
Żołnierzem lub urzędnikiem,
Rozum trzeba mieć;
Bo jakiejż dokaże sztuki
Pan, lub wieśniak bez nauki
Co dokaże kmięć.

3.

Hej, do szkoły jak na gody!
Dwa razy nikt nie był młody,
A czas rącho mknie.
Tylko z Bogiem, tylko z cnotą;
Siej bracie z szczerą ochotą.
Bo kto sieje — żnie.

III. Dalej w pole.

1.

Kiedy kwitną kwiatki,
Kąkole bławatki,
Gdy ptaszki śpiewają,
Pszczołki miód zbierają:
Już mnie w domu niema,
Nic mnie nie zatrzyma!

2.

Kiedy słońce świeci,
A na łączkach dzieci,
Otwarte ogrody,
W ogrodach jagody,
Już mnie w domu niema,
Nic mnie nie zatrzyma!

3.

Gdy w chłodnym wieczorze
Milutko na dworze,
Słowik wyśpiewuje,
Co serduszko czuje:
Już mnie w domu niema,
Nic mnie nie zatrzyma!

4.

Gdy wietrzyk powiewa,
Chwieje liściem drzewa.
Gwiazdki niebo złocą,
Cudownie migocą:
Już mnie w domu niema,
Nic mnie nie zatrzyma!

IV. Przechadzka.

Chodźmy wszyscy parami,
Bijmy wszyscy rączkami,
Postępując z tropu w trop,
Zaspiewajmy: hop, hop, hop!
Bez hałasu, bez krzyku,
Idźmy w wojskowym szyku!
Jak gonitwy ujrzem słup,
Pobiegniemy: tup, tup, tup!
Będziemy wyskakiwać,
Byle kwiatków nie zrywać!
Na znak dany kłaśniem w dłoń,
I krzykniemy: goń, goń, goń!
Owoców nie zerwiemy,
Drzewek nie połamiemy,
Lecz w niewinnej zabawie,
Będziem skakać na trawie.

BIBLIOTEKA KÓRNICKA

19852

